



AK rozszerza stan posiadania

Inicjatywa walk w Warszawie stale pozostaje w rękach AK. Oprócz głównego bastionu niemieckiego w śródmieściu jakim był wielopiętrowy gmach PAST'y zdobyto: koszary policji na Ciepłej, tereny Haberbuscha i Schiele oraz firmy Pluton na Grzybowskiej i Zelaznej. Na Żoliborzu żołnierze AK uzupełnili swoje uzbrojenie zdobywając kilka tysięcy granatów. Rozszerzono stan posiadania zajmując dwa dalsze domy przy ul. Szopena i dom Nr. 11 przy al. Sikorskiego.

Niemcy wzmocnili napór na Stare Miasto oraz na rejon Politechniki gdzie utraciliśmy objęty pożarem gmach Fizyki Doświadczalnej. Stwierdzono że Niemcy umacniają swoje pozycje przy ul. Trębackiej i alei Szucha.

Na Żoliborzu Niemcy wprowadzili do akcji 608 pułk piechoty.

Niemcy o powstaniu w Warszawie

Jak podaje niemiecka agencja „Trans-ocean” wojenny korespondent „Völkischer Beobachter” — nacowny świadek powstania — relacjonuje:

„Rewolucja wybuchła we wszystkich dzielnicach Warszawy 1 sierpnia z uderzeniem godz. 17. Ważne budynki fabryczne zostały zajęte po opanowaniu straży i wiele koszar zostało tak ściśle otoczonych, że odcięto je od kontaktu z sobą. Pow-

stańcy otworzyli ogień na ulicach i w ten sposób powstrzymali ruch na wszystkich głównych arteriach miasta.

Powiedziawszy tyle prawdy przerazili się jej Niemcy i dalszy ciąg informacji jest szeptem kłamstw. Oto rzekomo „oddziały Wehrmachtu” przebiły się powrotem do ważnych budynków publicznych, „odzyskały zakłady elektryczne”. Przypnie jednak korespondent, iż „powstańcy bili się z niezwykłą zacietością nawet w spalonych budynkach”.

Chude czasy dla Niemców

W rejonie alei Szucha od początku powstania zgromadziło się wielu Reichsdeutschow i Volksdeutschow którzy nie zdołali uciec w porę z miasta. Cały ten teren jest izolowany przez oddziały AK wobec czego wśród ludności szerzy się głód, zniechęcenie i demoralizacja. Podobnie i inne gniazda oporu niemieckiego w śródmieściu Warszawy cierpią głód i brak wody. Załogi uniwersytetu i Pałacu Rady Ministrów zaopatrywane są w żywność zrzutami lotniczymi.

Na cmentarzysku czołgów



Jeden z unieruchomionych czołgów niemieckich na rogu Królewskiej i Marszałkowskiej przy ogrodzie Saskim. (Foto PSW Hawrań).

Co osiągnęliśmy

Po dwudziestu dniach boju o Warszawę warto zdać sobie sprawę z efektów, jakie osiągnęliśmy. Powstanie Stolicy poza nieuchronnym zniszczeniem części miasta — przed czym nie ocalałyby nas bierność — odbiło się korzystnym echem, szczególnie w krajach anglosaskich.

Tak, jak we wrześniu 1939 roku bohaterska obrona Warszawy stała się bodźcem dla innych w stawieniu oporu zachłannej agresji niemieckiej, tak dziś powstanie Stolicy nie tylko pieczętuje klęskę tej agresji, ale świadczy o niezłamanym nigdy życiu politycznym Polski. Świadczy o tym, iż Polska ani na chwilę nie dała się steroryzować okupantowi i żyła podziemnym co prawda, ale zawsze niepodległym życiem.

Dzięki powstaniu Stolicy zaznaczamy wobec całego świata, iż z końcowymi dniami wojny wychodzimy na arenę polityczną nie jako partner rozgromiony, którego wyratowało zwycięstwo pozostałych aliantów, ale jako partner równorzędny, posiadający tak, jak Anglia czy Ameryka, nie tylko rząd, ale i administrację cywilną i wojsko na terenie własnego kraju. Woj-

ska to walczą z wrogiem oddawna z sukcesem i oswobadza kraj w dużej mierze własnymi siłami. Przy stole najbliższej konferencji pokojowej dyplomaci nasi będą w ten sposób rozporządzać argumentem zbijającym wszelkie twierdzenia o oswobodzeniu Polski przez obcą armię.

Nie daliśmy się postawić w opinii świata w pozycji quislingowców, ani też w postaci biernego, zmaltretowanego narodu, zdolnego tylko do oczekiwania pomocy z zewnątrz. Uczestniczymy w tej wojnie na równi z innymi sojusznikami i jako tacy mamy prawo zatknąć na ruinach Berlina nasz sztandar obok sztandarów innych sprzymierzonych.

Opinia świata długie dni wahała się w scharakteryzowaniu warszawskiego powstania. Obawiano się rozdmuchiwać do wielkiej miary rzecz, która mogła być jedynie krótkotrwałą, uliczną „ruchawką”. Dziś prasa aliantów stwierdza jednomyślnie iż w Polsce powstał nowy, antyniemiecki front bojowy. Front którym zaskoczeni byli nie tylko sami Niemcy ale i niektórzy z naszych sojuszników. Nie sądzono aby zmaltreto-

wana ludność Polski posiadała jeszcze tak wielką gotowość bojową i taką prężność duchową.

Wszystko to stanowi osiągnięcia wywalczone na ulicach stolicy Polski. Są to zdobycze moralne, które w niedługim czasie zaważą na szalach czysto materialnych decyzji. To jest faktem niezbitym.

RGO działa

Na terenach zajętych przez AK rozwija się ożywiona działalność placówki RGO. I tak np. na terenie I rejonu (Powiśle) uruchomiono kuchnię społeczną przy ul. Solec Nr. 61, 1500 obiadów. W rejonie II (XIII kom. pol.) działają kuchnie społeczne przy ul. Polnej 50 i Lwowskiej 12. W jednym z kin utworzono schronisko dla bezdomnych.

Wzywa się pracowników RGO do nawiązania kontaktu z biurem zarządu — ul. Mokotowska 48.

Rozwiązanie policji granatowej

Zgodnie z oświadczeniem min. Walkiewiczza, Krajowa Rada Ministrów uchwaliła rozwiązać policję granatową. Funkcje jej przejęły: Państwowy Korpus Bezpieczeństwa oraz Straż Samorządowa.

Decyzję powyższą powitać należy z uznaniem. Policja „granatowa” nie zapisała się chlubnie w pamięci społeczeństwa w okresie okupacji. Poza pewną liczbą policjantów — którzy brali czynny udział w pracach konspiracyjnych i istotnie uczciwością swego swego postępowania służyć mogą za wzór, inni nigdy więcej nie powinni służyć w żadnej organizacji bezpieczeństwa publicznego.

Po tamtej stronie frontu

Lubelszczyzna. W Krasnymstawie, Zamocisku, Biłgoraju, Tomaszowie Lubelskim samowwładcy KWN przy poparciu egzekutywy NKWD przeprowadza rejestrację oficerów i podoficerów Wojsk Polskich. Niezgłaszający się na wezwanie traktowani są jako dezertery i oddawani pod sąd KWN ogłosił dekret o powszechnej mobilizacji.

Podlasie. 13 i 14 lipca w Białej Podlaskiej aresztowano i wywieziono Komen-

Niemcy palą Paryż

Trzy kolumny amerykańskie wtargnęły z trzech stron na przedmieścia Paryża. Załoga niemiecka złożona przeważnie z SS rozpoczęła na krótko przedtem akcję niszczycielską, wysadzając w powietrze wszystkie ważniejsze budowle i podpalając miotaczami płomieni budynki prywatne. W mieście szaleją olbrzymie pożary.

Na zachód od Paryża ciągną dalsze kolumny pancerne wojsk amerykańskich zdążające wdół biegu Sekwany celem przecięcia dróg odwrotu rozbitkom niemieckim z Normandii. Kolumny te zajęły miasto Vernon nad Sekwaną. Jednocześnie większe oddziały skoczków spadochronowych wylądowały na wschodnim brzegu rzeki i przystąpiły do niszczenia środków na Sekwanie. Lotnictwo alianckie zatapia liczne barki i promy przewożące rozbitków niemieckich. Zagłada 7-ej armii dobiega końca. Worek dokoła niej zamknął się pod wsią Courtey. Na przestrzeni 240 km. kw. stłoczone są rozbitki 14 dywizji liniowych i czterech

innych. W okolicy Dreux giną resztki 9-ciu dywizji niemieckich. Prace na wschód wojska angielskie osiągnęły Lisieux, wojska amerykańskie rejon Le Mans.

Evakuacja szpitala



Niemcy usunęli wszystkich chorych ze szpitala Matulskiego. Personel szpitalny na własnych barkach dźwigał także za chorymi.

(Foto PSW Topór).

Walki o Tulon i Marsylię

Na drugim froncie inwazji anglosasi opanowali do tej pory obszar 4300 km. kw. Zajęli miasta: Grasse, La Bastide, Bariols, St. Maximine oraz ważny węzeł drogowy Perrole nad rzeką Durance na skrzyżowaniu dróg do Grenoble i Aix. Przecięto drogi Castellan-Cannes i magistralę do Grenoble.

Rozpoczęła się bitwa o Tulon. Alianci są już tylko o 30 km. od Marsylii gdzie na ulicach walczą z Niemcami oddziały francuskie Armii Krajowej.

W inwazji brało udział 1500 statków, 9 lotniskowców służy jako bazy dla lotnictwa alianckiego na tym terenie. Liczba jeńców niemieckich wzrosła do 12 tys.

Rosjanie w ofensywie

Na froncie wschodnim rozwija się przygotowania do jednej z najbardziej decydujących bitew obecnej wojny. Czołowe oddziały rosyjskie cofnęły się, umożliwiając rozpoczęcie intensywnego ognia artyleryjskiego, poprzedzającego właściwe natarcie. Pod Warszawą cztery dywizje niemieckie broniące przedpola Pragi przerzucają swoje tabory za Wisłę.

Wojska sowieckie posuwają się szerokim wachlarzem na Łomżę i Ostrołękę. Trzy dywizje niemieckie na północ od Sandomierza mają drogę odwrotu niemal zupełnie zamkniętą.

Pokrótce

W Vichy francuska AK rozbraja garnizon niemiecki. Marszałek Petain został w mieście, natomiast premier Laval wyjechał do Paryża. Powszechne powstanie objęło 15 departamentów. W Sabaudii zdobyto Thonon, Evian, Chamoni.

Kilkanaście okrętów niemieckich w zatoce Biskajskiej zostało przez załogi wysadzone w powietrze.

Lotnictwo alianckie bombardowało wczoraj tereny Górnego Śląska, Słowacji i Węgier.

W Prusach Zachodnich aresztowany został dr. Goerdeler, burmistrz Lipska przewidziany przez antyhitlerowców niemieckich na stanowisko kanclerza Rzeszy. Na głowę Goerdelera wyznaczona była cena 1 miliona marek.

Wojsko — ludności cywilnej

Od pierwszych dni walk Polskie Władze Wojskowe dzielą się zapasami z ludnością cywilną Stolicy.

Kwatermistrzostwo wojskowe w samym tylko śródmieściu przydzieliło Delegatom Rejonowym 2300 kg. tłuszczu, 5 ton cukru. Ten sam przydział otrzymała południowa część miasta.

Wojskowa piekarnia wypieka codziennie dwa tysiące chleba dla ludności cywil-

nej. Władze wojskowe przydzieliły dla dzieci 50 kg. sago i 4 tony sztucznego miodu. Wszystkie zapasy owomaltyny i mleka w proszku zostały oddane dzieciom najmłodszym. Wszystkie szpitale cywilne wraz z dziećmi szpitalnym przy ulicy Śliskiej zaopatrywane są w żywność przez Armię Krajową.

Również zapewnienie bezdomnej ludności Warszawy dachu nad głową jest troską władz wojskowych. W tym celu wzywa się mieszkańców Stolicy do ujawnienia i zgłaszania do kwatermistrzostwa wszystkich niemieckich składów, magazynów żywnościowych i ponemieckich mieszkań.

Nie niszczy, nalep na murze!

